

Czarny HiFi, Nadzieja (feat. Iza Kowalewska)

Gdy różami świeżość zblednie
Miłość złamie kark
Gdy ujemne one nas odepchną w ką
Zamiast sklejać cos co już nie złoży się jak kwiat
Ty zdecydowanym ruchem odpal lont

Niech dziś padnie pierwsza
Strzel jej w łeb!
W wodach Styksu znajdzie drugi brzeg
Niech choć raz nadzieja umrze w drzwiach
Nie ostatnią będę ja

Gdy wygnany wiatrem za horyzonty znikł nam dom
Po co wyprzedawać miłość dzień po dniu
Nie bądź dziecko
To nie feniks by do chmur
Wzniosło nam się życie
Wali w mur

Niech dziś padnie pierwsza
Strzel jej w łeb!
W wodach Styksu znajdzie drugi brzeg
Niech choć raz nadzieja umrze w drzwiach
Bo koniec dnia, koniec nas
Wciąga w dół
Prawda naga ta

Gdybyś chciał obronił byś nas
Bo gdybyś chciał był czas by przetrwać
A ona szuka wody tam gdzie widać dno
A to samo życie nigdy samo zło

Niech dziś padnie pierwsza
Strzel jej w łeb!
W wodach Styksu znajdzie drugi brzeg
Niech choć raz nadzieja umrze w drzwiach
Bo koniec dnia, koniec nas
Wciąga w dół
Prawda naga ta